

Aktualność duchowej i pedagogicznej spuścizny św. Jana Bosko

Konferencja dla kapłanów

z okazji Jubileuszu 200. rocznicy urodzin św. Jana Bosko

Wstęp

W 2015 r. Rodzina Salezjańska wraz z powszechnym Kościołem obchodzi jubileusz 200. lecia urodzin św. Jana Bosko. To dobra okazja, aby na nowo odkryć jego niezwykłą historię i skorzystać z duchowej spuścizny, jaką pozostawił po sobie; zrozumieć i ocenić jego ludzką i chrześcijańską wielkość, uzdolnienia wychowawcze, trafne odczytanie znaków czasu i adekwatne do okoliczności wykorzystanie wszystkich sposobów i nowoczesnych środków do ewangelizacji. Jubileuszowe uroczystości, jak pisał w jednym ze swoich listów do Rodziny Salezjańskiej ks. generał Pascual Chaves, stają się okazją do tego, aby odwołać się do historii, duchowości i pedagogii św. Jana Bosko, aby, tak jak on, poczuć się poruszonymi trudnymi doświadczeniami ludzi młodych. Wśród nich przełożony salezjanów wymienił: ubóstwo, pracę nieletnich, wykorzystywanie seksualne, brak edukacji i wykształcenia zawodowego, trudności z wejściem w świat pracy, małą wiarę w siebie, lęk przed przyszłością, utratę sensu życia.

Oprócz tych wyzwań wychowawczych, warto także przypatrzeć się, jak ks. Bosko radził sobie z zagrożeniami, które w XIX. stały się wyzwaniem dla Kościoła. Wiele z tych ówczesnych prądów myślowych czy antychrześcijańskich organizacji w następnym, XX wieku, z podobną, a nawet większą siłą zakwestionowało miejsce Boga w życiu człowieka i zredukowało podmiotowość i godność stworzenia ludzkiego. Ta sytuacja trwa nadal i staje się wyzwaniem dla nas duszpasterzy realizujących misję ewangelizacyjną w XXI wieku. W jednym z wywiadów obecny generał salezjanów ks. **Ángel Fernández Artime zauważył, że bycie dziś wychowawcami i ewangelizatorami „ma większe znaczenie niż kiedykolwiek wcześniej, gdyż obecna rzeczywistość jest nawet okrutniejsza i boleśnieszka niż wtedy, gdy żył św. Jan Bosko”.**

Książd Bosko w historii

Święty Jan Bosko żył w latach 1815-1888. Wychował się w trudnych materialnie i życiowo warunkach. Mając 2 lat stracił ojca. Osierocona rodzina z trudem utrzymywała się z pracy na roli. Marząc o realizacji powołania kapłańskiego, jako młodzieniec podejmował każdą pracę, aby móc zdobyć odpowiednie wykształcenie. Imał się każdego zajęcia: był stajennym, krawcem, szewcem, sprzedawał w kawiarni. Dzięki pomocy życzliwych ludzi oraz kapłanów, których wówczas spotkał, udało mu się spełnić wszystkie warunki potrzebne do rozpoczęcia formacji kleryckiej. Świecenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1841 r.

Był kapłanem, który wyprzedził swoimi pomysłami duszpasterskimi epokę. Jego zaangażowanie i ilość podjętych inicjatyw po dziś dzień zadziwia wielu. Początkowo posługiwał głównie chorym i więźniom. Za początek jego pracy dla biednej i opuszczonej młodzieży przyjmuje się 8 grudnia 1841 r., kiedy odbył pierwszą katechezę z chłopcem przyłapanym na kradzieży w kościele.

Od tej pory ks. Bosko zaczął gromadzić wokół siebie rzesze zaniedbanych młodzieńców, którzy znaleźli się w Turynie, poszukując pracy w tym rozwijającym się przemysłowo mieście. Po wielu przeciwnościach ostatecznie stała się siedzibą oratorium dla młodzieży w 1846 r. stała się wydzierżawiona ziemia i szopa w turyńskiej dzielnicy

Valdocco. Z czasem została wykupiona przez ks. Bosko, który stworzył tu dogodne miejsce dla nauki, zabawy i modlitwy swoich podopiecznych. Wybudował w tym miejscu oratorium, zakład pracy, internat, kościół. Dzieła te stały się już na zawsze kolebką i macierzystym domem zgromadzenia salezjańskiego.

Rozwijające się dzieło wychowawcze potrzebowało stabilnych fundamentów, stad też 26 stycznia 1854 r. ks. Bosko zapowiedział utworzenia zgromadzenia zakonnego, które, przyjmując za patrona św. Franciszka Salezego, poświęci się dziełu wychowania biednej młodzieży. Powstało ono ostatecznie 1859 r. Za swojego życia powołał jeszcze do istnienia kolejne gałęzie swojej duchowej rodziny: w 1869 r. Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki Wiernych, w 1872 r. Zgromadzenie Córek Wspomożycielki Wiernych (siostry salezjanki), w 1876 r. Salezjanów Współpracowników (świeccy). Dzisiaj Rodzina Salezjańska jednoczy 28 wspólnot, instytutów zakonnych i świeckich oraz grup apostołskich, które żyją tym samym duchem salezjańskim, podejmując pracę wychowawczą i ewangelizacyjną z młodzieżą i wśród młodzieży.

Ksiądz Jan Bosko zmarł 31 stycznia 1888 r. Pozostawił po sobie prężnie rozwijające się dzieło, które podjęło jeszcze za jego życia także pracę na misjach. W momencie śmierci założyciela zgromadzenie salezjańskie – kapłani i bracia zakonnicy (koadiutorzy) - liczyło 774 członków i 57 wspólnot zakonnych w dziewięciu państwach Europy i Ameryki Południowej.

Duchowa rodzina ks. Bosko w Polsce

W 1892 roku salezjanie trafili na ziemie polskie zakładając pierwszy zakład w Miejscu Piastowym. Jego dyrektorem został ks. Bronisław Markiewicz, który wkrótce założył Zgromadzenie św. Michała Archaniola (michalicy). Dlatego dom macierzysty salezjanów znajduje się w Oświęcimiu, gdzie duchowi synowie ks. Bosko pracują od 1898 r. Przez cały XX wiek, pomimo trudnej sytuacji politycznej, Rodzina Salezjańska w Polsce prężnie się rozwijała, znajdując dużą przychylność dla obecności charyzmatu ks. Bosko w polskim Kościele. Wyrazem tego rozwoju oraz aktualności salezjańskiego charyzmatu w Kościele są wyniesieni na ołtarze salezjanie, jak również michalicy. Do grona błogosławionych weszli ks. August Czartoryski, ks. Józef Kowalski, męczennicy II wojny światowej: Edward Klinik, Czesław Józwiak, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Jarogniew Wojciechowski (tzw. Poznańska Piątka), którzy byli wychowankami poznańskiego oratorium przy ulicy Wronieckiej. Błogosławionym został założyciel michalitów ks. Bronisław Markiewicz, jak również ks. Wojciech Nierychlewski i ks. Władysław Błądziński. Należy nadmienić, że błogosławionym jest również ks. Michał Woźniak – kapłan diecezjalny, dobrodziej i współpracownik salezjański. Kilku kolejnych duchowych synów ks. Bosko oczekuje beatyfikacji w II grupie męczenników II wojny światowej.

Spśród duchowych synów ks. Bosko czterech pełniło posługę biskupią w naszym Kościele. Byli to: Sługa Boży kard. August Hlond - prymas Polski, abp Antoni Baraniak – metropolita poznański, bp Adam Śmigielski – ordynariusz sosnowiecki. Z grona michalitów bp Jan Chrapek został ordynariuszem diecezji radomskiej.

Obecnie salezjanie w Polsce zorganizowani są w czterech inspektoriat (prowincjach): warszawskiej, krakowskiej, pilskiej i wrocławskiej. Rodzinę Salezjańską tworzą także siostry salezjanki w dwóch inspektoriat: warszawskiej i wrocławskiej, michalicy i siostry michalitki, Wolontariuszki Księdza Bosko (VDB), Stowarzyszenie Salezjanów Współpracowników, Stowarzyszenie Byłych Wychowanków Salezjańskich i Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki Wiernych. Charyzmat salezjański jest realizowany głównie przez pracę z młodzieżą w oratoriach, centrach młodzieżowych, świetlicach

środowiskowych, domach dziecka, przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach, liceach i szkołach zawodowych, wyższych uczelniach, także poprzez zaangażowanie w duszpasterstwo parafialne, animację różnych wspólnot i grup, prowadzenie sanktuariów maryjnych, ruch pielgrzymkowy, ewangelizację przez środki społecznego przekazu. Na wszystkich tych polach zaangażowania staramy się zgodnie z testamentem naszego świętego założyciela służyć młodzieży i Kościołowi powszechnemu.

Ksiądz Bosko wychowawca

Ksiądz Bosko w pracy wychowawczej stosował własne, oryginalne, jak na owe czasy, założenia i metody wychowawcze, które określone zostały przez niego samego mianem systemu prewencyjnego (uprzedzającego, zapobiegawczego). System ten oparty jest na trzech filarach: rozumie, religii i miłości, które pozwalają na całościowe i integralne ujmowanie wychowania. Szczególna rola przypada w nim wychowawcy, który ma spełniać swoje zadanie głównie poprzez takie towarzyszenie wychowankowi, aby ustrzec go przed złem, ukazać wartość dobra, uświadamiać konsekwencje podejmowanych decyzji i działań, przygotować do wejścia w życie zawodowe, społeczne i kościelne. Wychowawca ma przyjmować postawę asystenta, tzn. starać się jak najczęściej przebywać z podopiecznymi i z nimi zaprzyjaźnić; traktować każdego z wychowanków indywidualnie, starając się poznać jego niedomagania, zdolności, potrzeby; wreszcie twórczo organizować młodzieży czas wolny.

Centralne miejsce w systemie księdza Bosko zajmują praktyki chrześcijańskie, do których wychowawcy powinni zachęcać młodzież, zwłaszcza przykładem własnego życia, unikając jednakże w tej materii stosowania przymusu, a starając się ukazywać zawarte w nich wartości wspomagające rozwój ludzki i chrześcijański. Wśród tych praktyk św. Jan Bosko podkreślał zwłaszcza miłość do Eucharystii (częste komunie św., nawiedzanie Najświętszego Sakramentu, komunია duchowa), sakrament pojednania oraz nabożeństwo do Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

Wydaje się, że ta metoda wychowawcza wciąż jest aktualna i możliwa do realizowania przez każdego, komu leży na sercu wychowanie młodych ludzi na „dobrych chrześcijan i prawych obywateli”. Warto w tym względzie brać przykład chociażby z wielu parafii włoskich, gdzie księża diecezjalni organizują na wzór ks. Bosko oratoria, świetlice dla dzieci i młodzieży, kawiarnie i boiska, będąc w ten sposób bliżej swoich wiernych. Taki styl duszpasterstwa pojawia się już w niektórych naszych parafiach, gdzie księża wykorzystują w twórczy sposób domy katechetyczne, nieco opustoszałe po powrocie katechezy do szkół. Przeżywany jubileusz 200. lecia urodzin wielkiego wychowawcy, wrażliwego na potrzeby dzieci i młodzieży, może dla nas wszystkich stać się okazją, by taki model pracy duszpastersko-wychowawczej zdomowił się i w naszych wspólnotach parafialnych.

Ksiądz Bosko wobec politycznych wyzwań swoich czasów

Świętemu Janowi Bosko przyszło działać w niezwykle trudnych warunkach politycznych. W dobie jednoczenia się państwa włoskiego wszechobecne były postawy wrogie Kościołowi i papieżowi. Swoją postawą wskazywał, jaki powinien być rzeczywisty dialog między państwem a Kościołem. Przez całe swoje życie pozostał wierny zasadzie, że Kościół nie może zezwolić, aby uwikłano go w jakąś działalność partyjną czy w propagowanie określonego kierunku politycznego. Takie stanowisko zalecał zwłaszcza duchownym, jako przedstawicielom Kościoła. Jednocześnie zachęcał świeckich katolików do czynnego angażowania się w życie polityczne, ponieważ jak wszyscy inni są obywatelami

i mają prawo oraz obowiązek brać udział w publicznej działalności. Zadanie Kościoła w tych trudnych czasach widział w byciu ostoją życia prywatnego i publicznego, rodziny, społeczeństwa i państwa przez to, że głosi on wszystkim odwieczne prawa ugruntowane w prawdzie objawionej.

Ksiądz Bosko, jak sam mawiał, uprawiał politykę „Ojciec nasz” i ona przyniosła mu powodzenie. Łagodnością, dobrocią, roztropnością, przebaczeniem, a nade wszystko poświęceniem dla sprawy wychowania biednej młodzieży, aby uczynić z niej odpowiedzialnych chrześcijan i obywateli, potrafił zdobyć dla swoich działań przychyłność nawet największych wrogów Kościoła. Nie zrezygnował jednak z religijnych założeń swojego wychowania, nawet wówczas, gdy mu to proponowano, obiecując określone profity. Założył zgromadzenia zakonne w tym czasie, kiedy inne musiały borykać się z wieloma trudnościami i często były likwidowane. W latach 1867-1878 był pośrednikiem w rokowaniach między antyklerykalnym rządem włoskim a Stolicą Apostolską, w wyniku czego przyczynił się m.in. do obsadzenia 40 wakujących stolic diecezjalnych. Wydaje się, że jego skuteczność działania wypływała zarówno z właściwego uzasadniania potrzeby zajęcia się trudnymi problemami wychowawczymi czy społecznymi, jak i autentycznej postawy kapłana realizującego konsekwentnie misję Kościoła.

Taka postawa jest dzisiaj dla nas kapłanów szczególnym wyzwaniem, kiedy zdarzają się przypadki wikłania duchownych w politykę, oficjalne niekiedy popieranie partii politycznych, co gorsza propagujących antychrześcijański system wartości. Dużym wyzwaniem duszpasterskim wydaje się także umiejętność zachęcenia świeckich związanych z wspólnotami, grupami religijnymi w działalność społeczną i polityczną, gdzie mogą stać na straży wartości wypływających z Ewangelii.

Wierność Ojcu św. i biskupom Kościoła

Kolejną cechą charakteryzującą postawę ks. Bosko jest jego bezgranicznie oddanie Ojcu Świętemu. Do swoich duchowych synów salezjanów mawiał: „Bądźcie najgłębiej przekonani o doniosłości tej prawdy: tam gdzie jest następca świętego Piotra, tam jest prawdziwy Kościół Chrystusowy. Nikt nie wyznaje prawdziwej religii, jeśli nie jest katolikiem. Nikt też nie jest katolikiem bez papieża. (...) Aby wiara mogła być żywa i owocna, musi być wyjaśniana przez zastępcę Chrystusa. Zwłaszcza w naszych czasach trzeba ludzi gromadzić wokół papieża, widzieć w nim świętego Piotra i wyjaśniać ludziom jego znaczenie”.

Analizując źródła, z których pochodzą współczesne ataki skierowane Ojca świętego, z powyższej wypowiedzi św. Jana Bosko możemy czerpać natchnienie do konkretnych postaw, w których damy świadectwo wierności papieżowi. Należy wziąć sobie do serca liczne wypowiedzi papieża Benedykta XVI i papieża Franciszka, aby dokonać w Kościele oczyszczenia. Warto w tym kontekście zadać sobie pytanie, czy moja indywidualna postawa, kompromisy ze światem, brak odwagi w głoszeniu prawdy płynącej z Ewangelii, wygoda i brak pogłębienia własnego życia duchowego, czy też zgorszenie wywołane moimi słabościami, nie stają się przypadkiem kolejną okazją do ataków na Kościół przez jego wrogów, którzy czujnie obserwują nasze zachowania? W jaki sposób staram się regularnie studiować dokumenty Kościoła, aby przekazywać wiarę w sposób zgodny z jego nauczaniem i posiadać umiejętność obrony wartości, które współcześnie są atakowane? W jaki sposób ukierunkowuję powierzonych mi młodych na życie chrześcijańskie, troszcząc się o ich formację religijną, przystępowanie do sakramentów i synowską miłość do Maryi? Czy uczę

ich świadomości eklezjalnej? Pytań może pojawić się jeszcze wiele. Ważne, aby je stawiać i pokornie eliminować nasze zaniedbania.

Ewangelizować przez środki przekazu

Warto jeszcze odsłonić pokrótce inne pola zaangażowania Księdza Bosko na rzecz szerzenia Królestwa Bożego. Oprócz wymienionych powyżej form jego aktywności ewangelizacyjnej, zajmował się także budownictwem świątyń, był pisarzem i wydawcą książek, zwłaszcza dla młodzieży i ludzi niewykształconych, w których podejmował i przedstawiał w sposób przystępny trudne zagadnienia z dziedziny religijnej, moralnej, ascetycznej i historycznej. Wydawał *Czytanki Katolickie* na każdy miesiąc. Był również założycielem czasopism o tematyce religijnej. Od roku 1877 dla wszystkich przyjaciół swoich dzieł zaczął wydawać miesięcznik „Biuletyn Salezjański”, który po dziś dzień ukazuje się w kilkunastu językach świata. W Polsce jest obecny od 1897 r., a obecnie nosi tytuł „Magazyn Salezjański Don Bosko” i jest adresowany do sympatyków dzieł salezjańskich oraz rodziców i wychowawców. Poprzez ówczesne środki starał się ugruntowywać katechizmowe prawdy zawarte w nauce Kościoła, walczył z panującym się modernizmem, filozofią oświecenia, protestantyzmem i masonerią. Posługę ewangelizacyjną poprzez środki przekazu uczynił jedną z podstawowych płaszczyzn obecności salezjanów w misji Kościoła.

O roli, jaką we współczesnym świecie odgrywają środki społecznego przekazu nikogo nie trzeba przekonywać. Są one także świetnym narzędziem, poprzez które trzeba realizować misję Nowej Ewangelizacji. Angażowanie się w promocję wśród wiernych dobrych książek, prasy, promowanie katolickich rozgłośni radiowych i telewizyjnych są dla nas wszystkich wciąż palącym zadaniem. Warto pokusić się także o wspieranie mediów parafialnych, zwłaszcza elektronicznych, które mogą stać się skuteczną platformą kontaktu między duszpasterzami i wiernymi powierzonymi ich opiece. Aktywności w tym względzie możemy uczyć się od naszego świętego patrona.

Zakończenie

Swoje pracowite życie ks. Jan Bosko zakończył 31 stycznia 1888 r. w Turynie. Już za życia cieszył się sławą świętości, wobec czego stosunkowo szybko, jak na owe czasy, rozpoczęto jego proces kanonizacyjny. Został beatyfikowany (2 VI 1929 r.) i kanonizowany (1 VI 1934 r.) przez papieża Piusa XI, który nazwał go wówczas duchowym olbrzymem.

Po takiej pobieżnej zaledwie prezentacji dokonań św. Jana Bosko, można bez obawy ryzyka popełnienia błędu stwierdzić, że może być on skutecznym przewodnikiem dla chrześcijan XXI wieku. W sensie historycznym żyjemy wciąż w tej samej epoce, w której św. Janowi Bosko przyszło służyć Kościołowi. Problemy, z którymi muszą się dzisiaj zmagać ludzie wierzący, wciąż pozostają te same. Systematyczna sekularyzacja i ateizacja życia społecznego, zakorzeniona w filozofii oświeceniowej, jak również modernizm, fałszywie pojmowany ekumenizm, bezpardonowa walka z religią, walka z chrześcijańską tradycją i moralnością rozgrywa się na naszych oczach. Za naszym świętym patronem trzeba dziś stanąć w jednym szeregu z Piotrem naszych czasów papieżem Franciszkiem i wyruszyć na Krucjatę XXI w. do krajów Unii Europejskiej, głosząc świadectwem przywiązania do nauki Kościoła katechezę miłości Boga do człowieka.

Niech zatem z nieba św. Jan Bosko otacza nas, swoich braci w kapłaństwie, nieustannie wstawianiem!